

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Urszula Malak

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Mrajska

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2013r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

III. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

IV. Znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego.

V. Nakazuje ściągnąć od powódki A. B. z zasądzonych jej roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.025 (jeden tysiąc dwadzieścia pięć) zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

VI. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.325 (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia pięć) zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powódka A. B. w pozwie (k. 3-6) skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. wniosła o zasądzenie kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2013 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że swoje roszczenie wywodzi z odpowiedzialności pozwanego wynikającej z zawartej ze sprawcą wypadku komunikacyjnego B. J. (1) umowy ubezpieczenia OC. B. J. (1) była sprawcą wypadku komunikacyjnego w dniu (...) 2012 r., w wyniku którego zmarł J. D. – ojciec powódki. Pismem z dnia 20 grudnia 2012 r. powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność do kwoty 20.000 zł. Śmierć ojca była dla powódki silnym przeżyciem i dlatego wypłacona dotychczas kwota zadośćuczynienia nie jest adekwatna do krzywdy oraz cierpienia, jakich doznała. W ocenie powódki żądana kwota odzwierciedla aktualne warunki i sytuację majątkową społeczeństwa, będzie stanowiła odczuwalną ekonomicznie wartość.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 60-63) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż kwestionuje powództwo co do wysokości. Jednocześnie wskazywał, iż z powodu braku możliwości zapoznania się z dokumentami z akt sprawy karnej prowadzonej przeciwko B. J. (1), kwestionuje powództwo również co do zasady.

Pozwany podnosił, iż roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest szczególnym nieobligatoryjnym rodzajem roszczenia przysługującego najbliższym członkom rodziny zmarłego. Tymczasem powódka nie zaofiarowała żadnych środków dowodowych, na podstawie których można by uznać, że zadośćuczynienie powinno być zasądzone w żądanej kwocie. Powódka nie wykazała, że doznała traumy w znaczeniu przypisywanym temu słowu przez medycynę i psychologię, a przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości powódki oraz jej uwarunkowań rodzinnych i życiowych kwota żądana pozewem w ocenie pozwanego pozostaje stanowczo zbyt wygórowana i prowadziłaby do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 kwietnia 2012 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, który spowodowała B. J. (1) kierująca samochodem (...). W następstwie wypadku J. D. doznał rozległych i ciężkich uszkodzeń ciała, w wyniku których zmarł na miejscu zdarzenia. J. D. w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, jednakże okoliczność ta nie miała wpływu na rozmiar odniesionych przez niego obrażeń, a w konsekwencji na jego zgon.

dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 11; operat szkody w aktach szkody załączonych do akt sprawy; wyrok w załączonych aktach Sądu Rejonowego w(...) (...) Wydziału Karnego (...) w K., sygn. akt. VII K 75/13; opinia sądowa, k.191-218.

J. D. był ojcem powódki, w chwili śmierci miał 55 lat.

Dowód: okoliczności bezsporne, nadto: odpis skrócony aktu urodzenia, k.9; odpis skrócony aktu zgonu k. 11.

Powódka urodziła się w dniu (...), w chwili wypadku miała 29 lat. Ma dwójkę rodzeństwa mieszkającego w innych miejscowościach, wykształcenie średnie, pracuje w zakładach produkujących porcelanę w(...). Zarobki powódki wynoszą 1.200 zł.

Dowód: okoliczności bezsporne, nadto: odpis skrócony aktu urodzenia, k.9; odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 10; odpis skrócony aktu zgonu k. 11; oświadczenie o stanie rodzinnym, k. 33-36; zeznania powódki A. B. w charakterze strony, k. 83 (czas 00:08:44 do 00:17:15); zeznania świadka T. D., k. 104 (czas 00:22:25 do 00:29:12); zeznania świadka M. S., k. 104 (czas 00:29:12 do 00:35:11).

W chwili śmierci ojca powódka była zamężna, nie miała dzieci. Mąż powódki pracuje za granicą w systemie 6 tygodni pracy za granicą i tydzień pobytu w kraju. Powódka do ślubu w dniu 6 czerwca 2009 r. zamieszkiwała razem z rodzicami. Po ślubie zamieszkała wraz z mężem w domu należącym do jej teściów w sąsiedniej wsi, oddalonej zaledwie o około 3 km od rodzinnego domu.

dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 10; opinia sądowa psychologiczna, k.141-144; zeznania powódki A. B. w charakterze strony, k. 83 (czas 00:08:44 do 00:17:15).

Relacje w rodzinie powódki układały się bardzo dobrze. J. D. był głową rodziny, spajał ją. Przewodził wszelkim uroczystościom rodzinnym, wygłaszał przemówienia w trakcie świąt. Był osobą pomocną i towarzyską, cieszył się, gdy powódka go odwiedzała.

dowód: zeznania świadka M. D., k. 104 (czas 00:14:03 do 00:22:25); zeznania świadka T. D., k. 104 (czas 00:22:25 do 00:29:12); zeznania świadka M. S., k. 104 (czas 00:29:12 do 00:35:11); zeznania świadka D. D., k. 104 (czas 00:35:11 do 00:46:26).

Powódka była „oczkiem w głowie ojca”, była bowiem z trójki dzieci najbardziej do niego podobna. Ojciec stanowił dla powódki wsparcie w życiu codziennym – ze względu na związaną z wykonywaną pracą za granicą stałą nieobecność w domu męża powódki, ojciec przejmował część obowiązków nieobecnego męża. Pomagał powódce w pracach fizycznych w ogródku, służył radą i pomocą w związku z prowadzoną przez powódkę i jej męża budową domu jednorodzinnego. Do ojca mogła się zwrócić praktycznie z każdą sprawą, w której wymagała pomocy. Z ojcem widywała się praktycznie codziennie, gdyż pracowała w miejscowości, w której mieszkał, po pracy odwiedzała więc rodziców, dużo z nimi, w tym z ojcem spędzając czasu. Często jeździli do pracy wspólnie. Na bieżąco miała z nim również kontakt telefoniczny. Powódka bardzo często wraz z rodzicami jeździła do swojej siostry, która mieszka w innej miejscowości.

dowód: zeznania powódki A. B. w charakterze strony, k. 83 (czas 00:08:44 do 00:17:15); zeznania świadka M. D., k. 104 (czas 00:14:03 do 00:22:25); zeznania świadka T. D., k. 104 (czas 00:22:25 do 00:29:12); zeznania świadka M. S., k. 104 (czas 00:29:12 do 00:35:11).

Powódka była na miejscu wypadku, widziała ciało ojca. Bezpośrednio po pogrzebie, po kilku dniach przerwy powróciła do pracy. Nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry.

dowód: opinia sądowa psychologiczna, k.141-144; zeznania powódki A. B. w charakterze strony, k. 83 (czas 00:08:44 do 00:17:15); zeznania świadka M. D., k. 104 (czas 00:14:03 do 00:22:25).

Po śmierci ojca nie spała, ciągle płakała, nie miała apetytu i nie jadła, wobec czego schudła. Ojciec nadal jej się śni i nadal o nim myśli. Najgorsze dla powódki były pierwsze trzy, cztery miesiące po śmierci ojca.

dowód: opinia sądowa psychologiczna, k.141-144; zeznania powódki A. B. w charakterze strony, k. 83 (czas 00:08:44 do 00:17:15).

Powódka nie jest już tak wesoła jak przez wypadkiem ojca, częściej jest smutna, bardziej zamknięta w sobie, rzadziej wychodzi z domu i spotyka się ze znajomymi. Nadal często odwiedza dom rodzinny, z matką prawie codziennie są na cmentarzu na grobie ojca, dużo i często o nim rozmawiają i wspominają go, mówiąc jak życie by się toczyło gdyby żył.

dowód: zeznania powódki A. B. w charakterze strony, k. 83 (czas 00:08:44 do 00:17:15); zeznania świadka M. D., k. 104 (czas 00:14:03 do 00:22:25); zeznania świadka T. D., k. 104 (czas 00:22:25 do 00:29:12); zeznania świadka M. S.; k. 104 (czas 00:29:12 do 00:35:11); zeznania świadka D. D., k. 104 (czas 00:35:11 do 00:46:26).

Pismami z dnia 20 grudnia 2012 r. powódka wezwała sprawczynię wypadku oraz pozwanego do zapłaty kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność i w dniu 18 marca 2013 r. przyznał powódce zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w kwocie 20.000 zł.

dowód: wezwania do zapłaty wraz z dowodami nadania k. 12-17; decyzja pozwanego z dn.18.03.2013r. k. 21; dokumenty w aktach szkody załączonych do akt sprawy; zeznania powódki A. B. w charakterze strony, k. 83 (czas 00:08:44 do 00:17:15).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wnioski konstruując w szczególności na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych i urzędowych złożonych do akt niniejszej sprawy, zeznań świadków zaoferowanych przez powódkę, opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii, technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, medycyny sądowej oraz z zeznań powódki słuchanej w charakterze strony.

Sąd ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.).

Żadna ze stron niniejszego sporu nie kwestionowała autentyczności oraz wiarygodności dokumentów przedłożonych do akt sprawy. Wobec powyższego korzystają one w pełni z domniemań wskazanych w art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c.

Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Do dokumentów tych Sąd zaliczył dokumenty zgromadzone w aktach Sądu Rejonowego w (...) o sygnaturze VII K 75/13.

Dokumenty prywatne Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowiły one bowiem dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie w nich zawarte. Do dokumentów tych zaliczył Sąd dokumentację złożoną przez strony do akt sprawy, wyszczególnione przy dokonywaniu poszczególnych ustaleń faktycznych, w tym dokumenty pozwanego z przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego o nr (...). Wskazać przy tym należy, że nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy korespondencja pełnomocnika powódki z Rzecznikiem Praw Ubezpieczonych.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadków M. D., T. D., M. S. oraz D. D. słuchanych na okoliczność skutków wypadku dla życia i funkcjonowania powódki, łączących ją z ojcem więzi. Ich zeznania były bowiem spójne i logiczne, korespondowały również z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, przy czym żadna ze stron ich nie kwestionowała. Ustalenia w zakresie rozmiaru krzywdy i cierpień, jakich doznała powódka w związku ze stratą ojca J. D. Sąd poczynił w głównej mierze na podstawie zeznań matki powódki M. D., która posiadała największą wiedzę opartą na osobistej obserwacji osoby powódki w powyższym zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sporu w przedmiotowej sprawie, jakkolwiek wiele informacji dostarczyły także zeznania pozostałych świadków. Łącznie z ich zeznań oraz zeznań powódki wyłania się niewątpliwie obraz silnej więzi jaka łączyła powódkę z ojcem oraz ich codziennych spotkań i bliskości, a także widocznym jest jak duże znaczenie miała dla powódki możliwość bieżącego codziennego kontaktu z ojcem, możliwość korzystania z jego rady i wsparcia oraz ogromna radość jaką powódka czerpała z codziennych zwykłych kontaktów z nim, a także ogromny smutek i poczucie straty jakie towarzyszą jej w związku ze śmiercią ojca.

Zgodnie z przepisem art. 278 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Celem dopuszczonego dowodu z opinii biegłych z zakresu psychologii postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2014 roku było dokonanie co do zakresu skutków w sferze psychologicznej w związku z zerwaniem więzi łączącej powódkę z ojcem oraz określenia, czy przeżywane przez powódkę uczucia mieszczą się w granicach normalnej reakcji żałoby, czy wykraczają poza nią, a jeśli tak to w jakim zakresie. Spornym bowiem był zakres krzywdy jakiej doznała powódka w związku z wypadkiem z dnia 5 kwietnia 2012 roku.

Celem natomiast dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii biegłych z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej było ustalenie, czy w chwili wypadku J. D. miał zapięte pasy bezpieczeństwa oraz czy brak zapięcia tych pasów miał wpływ na fakt, iż J. D. poniósł śmierć w wyniku wypadku, a jeżeli tak to czy okoliczność ta była wyłączną przyczyną jego śmierci. Powyższa kwestia była niezbędna do wyjaśnienia ze względu na podniesiony przez stronę pozwaną w trakcie procesu zarzut przyczynienia się ojca powódki do powstania szkody wskutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa (k. 154- 156).

Sąd dał w pełni wiarę pisemnym opiniom, które zostały sporządzone w niniejszej sprawie przez biegłych sądowych z zakresu psychologii A. M., z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych R. G. oraz medycyny sądowej J. S.. Opinie pisemne zostały wykonane w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy, zawierały jasne i wyczerpujące wnioski. Biegli posiadali odpowiednią wiedzę, kwalifikacje i doświadczenie

do wydania przedmiotowych opinii, na co wskazuje adekwatność ustaleń poczynionych przez tychże biegłych z zeznaniami strony powodowej i całokształtem dokumentacji zgromadzonej w sprawie. Biegła z zakresu psychologii dokonała oceny rzeczywistego stanu powódki i zmian, jakie w tym zakresie nastąpiły po doznanej stracie, bazując w tej mierze na wywiadzie oraz wynikach postępowania dowodowego. Biegli zaś z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych R. G. oraz medycyny sądowej J. S. dokonali precyzyjnej i jednoznacznej analizy dokumentacji i odpowiedzi na zapytania Sądu. Wywody myślowe biegłych były logiczne, spójne a nadto konsekwentne i oparte na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, oraz co istotne – nie były kwestionowane przez strony sporu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania złożone przez powódkę słuchaną w dniu 12 lutego 2014 r. w charakterze strony na okoliczność więzi łączącej ją z ojcem oraz zakresu doznanej krzywdy. W tym zakresie zeznania powódki były spójne, logiczne, korespondowały z zeznaniami świadków i nie było powodu, aby odmówić im wiary.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była odpowiedzialność pozwanego za krzywdę, jakiej powódka doznała wskutek śmierci ojca J. D..

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. stanowiącym podstawę odpowiedzialności pozwanego wobec powodów, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm. – dalej powoływana jako: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”) stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej (tj. ważnej umowy ubezpieczenia OC), wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Taką odpowiedzialność ponosił pozwany z uwagi na wystąpienie okoliczności uzasadniających odpowiedzialność B. J. (1) na podstawie art. 446 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przepis ten stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez bliskich członków rodziny zmarłego, jednakże tylko tych, którzy wykażą, że pomiędzy zmarłym, a nimi istniała szczególnego rodzaju bliska więź emocjonalna. Takim członkiem rodziny bezsprzecznie była powódka A. B., jego córka. W toku niniejszego procesu powódka wykazała, że pomiędzy nią a ojcem taka więź istniała.

Na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego Sąd uznał za uzasadnione w części roszczenie powódki.

Ne ulega wątpliwości, że powódka doznała bolesnej straty, wynikającej ze śmierci ojca, dlatego też przyznanie jej zadośćuczynienia sąd uznał za uzasadnione, co do zasady.

Zgodnie z panującym w literaturze poglądem roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu pomóc dostosować się członkom najbliższej rodziny do nowej rzeczywistości oraz złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego powinna przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, czyli łagodzić

negatywne doznania psychiczne i fizyczne wynikające z naruszenia prawnie chronionej sfery dóbr osobistych osób pośrednio poszkodowanych. Rekompensata pieniężna ma stanowić jedynie rolę surogatu odszkodowania w klasycznym, cywilistycznym tego słowa znaczeniu, gdyż nie da się zrównoważyć w pełni uszczerbku niemajątkowego przy pomocy majątkowego środka ochrony, jakimi są pieniądze (zob. "Zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą wskutek śmierci najbliższego członka rodziny", R. K., MoP 2012, Nr 2).

Oczywistym przy tym jest, że nie ma możliwości zrekompensowania w pełni świadczeniem pieniężnym śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może nawet złagodzić bólu związanego z utratą najbliższych. Brak jest uniwersalnego miernika, który pozwala na ocenę czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednia. Krzywda ma charakter niemajątkowy i niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy.

W orzecznictwie i doktrynie wypracowane zostały jednak pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Podkreśla się, że przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić także z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą. Inna jest bowiem sytuacja dziecka po stracie rodzica, jeśli dziecko to żyło z tym rodzicem we wspólnym gospodarstwie domowym, w szczególności gdy było ono małoletnie, a zgoła zupełnie inna jest sytuacja dziecka, które już nie funkcjonowało ze zmarłym w ramach gospodarstwa domowego.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, niewątpliwie utrata ojca wiązała się dla powódki z poczuciem ogromnego smutku i osamotnienia, które to uczucia były tym intensywniejsze, iż strata ta nastąpiła nagle i w tragicznych okolicznościach. Powódka bowiem utraciła ojca, tracąc jednocześnie jego wsparcie, miłość i pomoc.

Relacje pomiędzy dzieckiem a rodzicem niewątpliwie w każdym przypadku mają charakter szczególny. Miłość dziecka do rodzica jest uczuciem bardzo subiektywnym.

Jak wynika z poczynionych w trakcie procesu przez Sąd ustaleń, powódka była z ojcem w bardzo bliskich relacjach. Powódka wprawdzie od roku 2009, czyli od roku, w którym wyszła za mąż nie zamieszkiwała już z ojcem we wspólnym gospodarstwie domowym, to jednak ze względu na jej szczególną sytuację rodzinną związaną z nieobecnością męża pracującego za granicą oraz bliskością domu rodzinnego oddalonego zaledwie o około 3 km od jej miejsca zamieszkiwania – w domu rodzinnym była niemalże codziennie. Powódka zamieszkiwała bowiem z teściami, jednakże z ojcem spotykała się wielokrotnie już w drodze do pracy, dokąd często jeździli wspólnie. Pracowali bowiem w tym samym zakładzie pracy. W związku z tym jej osobiste kontakty i relacje z ojcem były zbliżone do tych, jakie by najprawdopodobniej zachodziły gdyby nadal za nim zamieszkiwała.

Za pomocą zaoferowanych przez siebie środków dowodowych w postaci zeznań świadków powódka nadto wykazała, iż prócz tego że z ojcem miała stały kontakt, był on dla niej ponadto nieocenionym autorytetem i stanowił wsparcie w wielu kwestiach, z którymi powódka z racji nieobecności męża, lecz również z uwagi na przymioty osobiste ojca, do niego się zwracała (zeznania świadków M. D., k. 104; M. S.; k. 104 i D. D., k. 104). Ojciec pomagał jej w kwestiach związanych z bodową domu. Miał już w tym zakresie doświadczenie z budowy ich domu rodzinnego. Powódka nie miała wiedzy jak załatwiać związane z tym kwestie w urzędach. To ojciec wówczas służył jej odpowiednią radą i wsparciem. Analogicznie ojciec pomagał jej w wielu tzw. męskich pracach, których powódka samodzielnie wykonać nie potrafiła a z uwagi na nieobecność męża pracującego zagranicą, nie mogła liczyć na jego pomoc w tym względzie. Relacje powódki z ojcem miały również w pewnym stopniu charakter szczególny w porównaniu z pozostałym rodzeństwem, bowiem ojciec powódka była jego ulubienicą z uwagi na to, że spośród trójki dzieci to właśnie ona jest do niego najbardziej podobna (zeznania świadka M. S.; k. 104). Dlatego też powódka często zwracała się do niego o radę w wielu kwestiach. Rodzina powódki, w tym również ona sama spędzała z ojcem dużo wolnego

czasu, w tym również podczas świąt i uroczystości rodzinnych, w trakcie których ojciec odgrywał rolę szczególną. W życiu członków rodziny i powódki J. D. był osobą szczególną, osobą, która spajała całą rodzinę. Był niekwestionowaną głową rodziny i autorytetem.

Śmierć ojca i nagle zerwanie więzi rodzinnych odcisnęły negatywny wpływ w sferze psychicznej powódki wywołując silne, negatywne emocje w postaci ostrej reakcji na stres jaki to zerwanie relacji wywołało. Poczucie krzywdy i żalu towarzyszyły tej stracie. Powódka nadal wspomina zmarłego a wspomnienia te są nacechowane silnymi emocjami, powódce jest smutno i przykro. Wspomina ojca również przez pryzmat tego co ujrzała będąc na miejscu wypadku.

Nie bagatelizując doznanych cierpień przez powódkę Sąd zauważył jednak, że powódka, mimo silnego związku emocjonalnego z rodziną i z ojcem oraz częstych wizyt w rodzinnym domu tworzy ze swoim mężem oddzielne gospodarstwo domowe i mimo długotrwałych nieobecności męża w domu, to jednak obecnie on jest tą najistotniejszą osobą w jej życiu, z którą związane są jej plany na przyszłość, takie jak dokończenie budowy domu i rozwój rodziny. Ponadto śmierć ojca, jakkolwiek była i jest szokiem, choć oznaczała dla powódki częściową dezorganizację dotychczasowego życia, nie powodowała konieczności dokonania istotnych zmian w jej funkcjonowaniu społecznym i zawodowym. Powódka powróciła po pogrzebie do pracy, nie zmieniła ani nie porzuciła swoich dotychczasowych planów związanych z przyszłością jej gospodarstwa domowego. Sąd uwzględnił również stopień pogodzenia się powódki ze śmiercią ojca. Powódka, przeżywając żałobę, nie korzystała z pomocy specjalisty z zakresu psychologii czy też psychiatrii, wsparcie znalazła w rodzinie i w przyjaciółce z pracy, z którą udzielają sobie pomocy.

Zadośćuczynienie nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda skoro ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień i pieniądze zrekompensowanie doznanej krzywdy. Jako świadczenie o charakterze kompensacyjnym powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, co oznacza, że powinno zostać utrzymane w rozsądnych granicach. Żądana przez powódkę kwota 100.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia przy uwzględnieniu wypłaconej już przez pozwanego kwoty 20.000 zł, w świetle tych kryteriów byłaby wygórowana.

Mając na względzie powyższe ustalenia i rozważania za uzasadnioną i adekwatną do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy Sąd uznał kwotę zadośćuczynienia w wysokości łącznej 70.000 zł. W ocenie Sądu przyznana kwota tytułem zadośćuczynienia w sposób właściwy zrekompensuje powódce doznaną krzywdę i przeżyte cierpienia, przy tym nie będzie ona prowadziła do jej bezpodstawnego wzbogacenia, jak również nie będzie stanowiła kwoty symbolicznej. Przy uwzględnieniu już wypłaconej z tego tytułu przez pozwanego kwoty 20.000 zł Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia uzupełniającego od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł, o czym orzekł Sąd na podstawie powyżej przytoczonych przepisów w punkcie I sentencji wyroku, oddalając jednocześnie powództwo powyżej zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia na zasadzie art. 446 § 4 k.c. a contrario o czym orzekł Sąd w pkt II sentencji wyroku.

W toku procesu pozwany podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego ojca powódki J. D. w stosunku 70 % do powstałej szkody z uwagi na niezapięcie przez zmarłego pasów bezpieczeństwa, co w opinii pozwanego miało wpływ na jego śmierć wskutek wypadku. Dopuszczony przez Sąd w toku procesu dowód z opinii biegłego z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej był podstawą do poczynienia przez Sąd ustaleń, iż w istocie ojciec powódki w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, jednakże okoliczność ta nie miała wpływu na zakres doznanych przez niego obrażeń i w ich konsekwencji – na fakt śmierci ojca powódki, który to fakt stanowił podstawę odpowiedzialności pozwanego. Tym samym okoliczność ta nie miała wpływu na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy i wysokość zadośćuczynienia (k. 191-218).

Orzekając o odsetkach sąd miał na uwadze, że zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie zaś z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. (II CSK 434/09, Lex 602683), w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od

chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. (...) Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Zatem od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Szkoda została zgłoszona w dniu 24 grudnia 2012 r. (wpływ do pozwanego - akta szkody pozwanego), roszczenie powódki wobec pozwanego stało się wymagalne dopiero z chwilą jego zgłoszenia, a pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia, gdy upłynął przewidziany w art. 817 § 1 k.c. 30-dniowy termin na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, co miało miejsce w dniu 23 stycznia 2013 r.

Powódka domagała się odsetek od kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z utratą ojca - od dnia 18 marca 2013 r., tj. od dnia wydania przez pozwanego decyzji w sprawie zgłoszonego na etapie postępowania likwidacyjnego roszczenia.

Sąd uwzględnił więc żądanie powódki o zasądzenie odsetek i zasądził odsetki ustawowe od kwoty przyznanego powódce zadośćuczynienia, tj. od dnia 18 marca 2013 r., o czym orzekł Sąd w pkt I sentencji wyroku.

Sąd miał na uwadze argumentację podnoszoną przez stronę pozwaną oraz wskazywane przez pozwanego orzecznictwo sądowe. Zauważyć jednakże należy, że orzeczenia wskazujące na zasądzenie odsetek od daty wyrokowania odnoszą się do sytuacji, kiedy ustalenie zakresu krzywdy i rozmiaru szkody może nastąpić dopiero w wyniku postępowania sądowego, na skutek ujawnionych w nim okoliczności. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła ponieważ okoliczności które stały się podstawą zasądzenia świadczenia mogły zostać ustalone już na etapie prowadzonego przez pozwanego postępowania wyjaśniającego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c., uwzględniając zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu w zależności od wyniku procesu. Z uwagi na uwzględnienie powództwa w stosunku 50 % (Sąd uwzględnił kwotę 50.000 zł wobec roszczenia w kwocie 100.000 zł).

Wobec powyższego Sąd obciążył pozwanego uiszczonymi przez powódkę w sprawie kosztami sądowymi w wyżej wskazanych proporcjach.

Wobec powyższego w pkt III sentencji wyroku na podstawie cytowanych przepisów Sąd obciążył pozwanego na rzecz powódki kwotą 2.500 zł stanowiącą 50 % od uiszczonej przez powódkę kwoty opłaty stosunkowej od pozwu w wysokości 5.000 zł.

W pkt V i VI sentencji wyroku Sąd nakazał ściągnąć od każdej ze stron połowę wygenerowanych w toku postępowania kosztów wynagrodzeń biegłych i kosztów świadków w łącznej kwocie 2.650 zł, przy czym od powódki Sąd postanowił ściągnąć z zasądzonych jej roszczenia kwotę 1.025 zł stanowiącą 50 % ww kosztów ($2.650 \text{ zł} / 2 = 1.325 \text{ zł}$) kosztów pomniejszoną o kwotę 300 zł zaliczki uiszczonej przez powódkę w toku postępowania, od pozwanego natomiast kwotę 1.325 zł.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w pkt IV sentencji wyroku na podstawie ww przepisów art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c. postanawiając, wobec wygrania sporu przez powódkę w połowie, o ich wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami.